Fot. ze zbiorów Petruški Šustrovej

BIULETYN IPN
PISMO O NAJNOWSZEJ HISTORII POLSKI
NR 7–8 (140–141), lipiec–sierpień 2017

Andrzej Grajewski
„Gość Niedzielny"

Nie tylko dysydentka

Petruška Šustrová była jedną z wielu kobiet, które w Czechosłowacji występowały w obronie praw obywatelskich i swobód narodowych. Ale była jedną z niewielu, które tę działalność łączyły z wychowywaniem piątki dzieci.

Jej życiorys wiąże różne paradoksy. Nigdy nie ukończyła studiów, a jest jedną z najbardziej znanych i rozpoznawalnych dziennikarek swojego pokolenia. Choć nie zrobiła żadnych profesjonalnych kursów, mówi biegle po polsku i rosyjsku, a tłumaczy również z języka angielskiego. Dokonała przekładów z tych języków blisko pięćdziesięciu książek dla renomowanych czeskich oficyn wydawniczych. W dojrzałym wieku odkryła znaczenie filmu dokumentalnego – pisze scenariusze i realizuje ważne filmy o konfliktach na obszarze byłego Związku Sowieckiego.

Wychowała się w rodzinie ateistycznej, ale później świadomie stała się praktykującą katoliczką; jeden z jej synów wstąpił do zakonu karmelitów. Zawsze była zwolenniczką lustracji, ale kiedy została członkiem rady Instytutu Badania Reżimów Totalitarnych, czeskiego odpowiednika IPN, była atakowana za rzekome ochranianie komunistów. Od młodości miała wiele sympatii do Polski i jak mało kto potrafiła Czechom i Słowakom wyjaśniać w latach dziewięćdziesiątych zawiłości polskiej transformacji, a Polaków przekonywać do otwarcia archiwów bezpieki i lustracji polityków. Miała bardzo dobre relacje z Adamem Michnikiem i jego środowiskiem, ale po obaleniu rządu Jana Olszewskiego utrzymywała kontakty głównie z Antonim Macierewiczem i Piotrem Naimskim. Przetłumaczyła na czeski m.in. opracowanie historii Polski Andrzeja Paczkowskiego i dwie moje książki: wydany w podzie-

> **Chciała, aby jej dzieci dorastały w świecie, w którym nie będą musiały się bać powtarzać w szkole tego, co słyszały w domu.**

miu szkic *Rosja i krzyż* oraz *Kompleks Judasza* o problemie rozliczenia się z komunistyczną przeszłością Kościołów w Europie Wschodniej[1]. Książka stawiała tezę, że jeśli Kościół sam się nie rozliczy, zrobią to za niego – często w złej wierze – inni. W Czechach spotkała się z większym rozgłosem aniżeli w Polsce, gdzie dopiero ujawnienie agenturalnych uwikłań abp. Stanisława Wielgusa skłoniło episkopat do podjęcia poważniejszych działań w tym zakresie.

Życie na podsłuchu

Dysydentkę ze Šustrovej zrobiła historia, która wraz z sowieckimi i niestety m.in. także polskimi czołgami wjechała w jej życie w sierpniu 1968 r. Późniejsza dziennikarka była wtedy studentką historii i filologii czeskiej na Uniwersytecie Karola w Pradze. Po okresie demonstracji i protestów, gdy społeczeństwo Czechosłowacji pogodziło się z losem i z konieczności zaakceptowało tzw. normalizację wprowadzaną przez nowe kierownictwo partyjne pod przewodnictwem Gustáva Husáka, ona chciała protestować dalej. Dołączyła do środowiska lewicowych studentów o nazwie Hnutí revoluční mládeže (Ruch Rewolucyjnej Młodzieży). Po latach wspominała, że nie był to wybór ideowy. Po prostu była to jedyna aktywna grupa na uczelni, która nie zamierzała udawać, że wejście wojsk Układu Warszawskiego niczego w kraju nie zmieniło. Dla tej młodzieży zabicie nadziei, jakie wiązali z reformami Praskiej Wiosny, oznaczało także dramat osobisty. Organizacja przedstawiała się jako środowisko trockistowskie. Rzeczywiście, jednym z jego liderów był, podkreślający swoje związki z trockistami, Petr Uhl, później więzień polityczny, postać ważna dla środowiska czeskich dysydentów. Nie wszyscy jednak byli trockistami, wśród liderów był także Jaroslav Bašta, związany w latach dziewięćdziesiątych z czeską socjaldemokracją, ostatni szef federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji i Demokracji (Úřad na ochranu ústavy a demokracie), który powstał po 1989 r. w miejsce zlikwidowanych komunistycznych organów bezpieczeństwa.

---

[1] A. Grajewski, *Jidášův komplex. Zraněná církev: křesťané ve střední a východní Evropě mezi odporem a kolaborací*, Praha 2002.

W grudniu 1969 r. Šustrová została aresztowana wraz z grupą innych działaczy ruchu i skazana na dwa lata więzienia za rzekomą próbę obalenia ustroju Czechosłowacji. Miała wówczas 22 lata. Siedziała w areszcie Praha-Ruzyně oraz w więzieniach we Všehrdech i Opawie. Zwolniono ją w 1971 r., ale na studia już wrócić nie mogła. Podjęła pracę jako urzędniczka na poczcie, później była sprzątaczką. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych zaangażowała się w Kartę 77, a w 1979 r. została członkiem Komitetu Obrony Niesprawiedliwie Represjonowanych (Výbor na obranu nespravedlivě stíhaných). Poznała wówczas m.in. Václava Havla i innych najważniejszych dysydentów w Czechosłowacji. O tym, jak ważną pozycję zajmowała w tym środowisku, świadczy to, że w 1985 r. została jednym z trzech rzeczników Karty, a więc osobą sygnującą swym nazwiskiem wszystkie dokumenty tego ruchu. Wymagało to znacznie więcej odwagi aniżeli działalność w podziemnych strukturach Solidarności w Polsce, gdzie skala oporu, a także wsparcie ze strony społeczeństwa i Kościoła, były nieporównanie większe. Schyłek rządów Husáka, a potem rządy Miloša Jakeša, ostatniego szefa komunistycznej partii Czechosłowacji, nie należały do liberalnych. W tym okresie Šustrová była ustawicznie inwigilowana, wobec niej oraz jej rodziny stosowano różne szykany. Od 1982 do listopada 1989 r. nie mogła podjąć żadnej pracy, gdyż jej nazwisko zapisano na „czarnej liście" ludzi objętych zakazem zatrudnienia gdziekolwiek. Rewizje w jej domu, telefon na podsłuchu, ciągłe przesłuchania i groźby były codziennością. Śledzono nie tylko ją, lecz także jej dzieci. Wiedziały, że mają powód do niepokoju przy każdym nocnym telefonie czy stukaniu do drzwi. Jej rodzinę otaczała agentura. Dopiero po upadku komunizmu dowiedziała się, że bliska jej osoba, która chętnie oferowała się z samochodem, aby zabrać ją z dziećmi na wyjazd poza miasto, była agentem bezpieki. „Przyjaciel" nie tylko donosił o wszystkich ich rozmowach, lecz także wystawiał bezpiece rachunki za paliwo zużyte podczas tych wyjazdów. Mimo obowiązków rodzinnych nie rezygnowała z działalności politycznej, gdyż – jak przekonywała – chciała, aby jej dzieci dorastały w świecie, w którym nie będą musiały się bać powtarzać w szkole tego, co słyszały w domu.

W latach osiemdziesiątych współredagowała ważne podziemne czasopismo „Střední Evropa" (Europa Środkowa). Na jego łamach rozpoczęła się debata o nowym zagospodarowaniu regionu, która odegrała później ważną rolę w trakcie tworzenia Grupy Wyszehradzkiej. Šustrová brała także udział w działalności Solidarności Polsko-Czechosłowackiej, inicjatywie przełamującej izolację dysydentów w poszcze-

gólnych krajach, istotnej zwłaszcza jesienią 1989 r., kiedy pomoc z Polski, głównie środowiska wrocławskiego, miała niemały wpływ na przebieg tzw. aksamitnej rewolucji.

Od dysydentki do ministra

Środowisko czeskich i słowackich dysydentów stanęło po 1989 r. przed nowymi wyzwaniami. Šustrová po upadku komunizmu została dziennikarką w tygodniku „Respekt", ale po kilku tygodniach musiała porzucić tę pracę i zająć się sprawami państwowymi. Doszło wówczas w Czechosłowacji do ważnego sporu, jak rozwiązać problem bezpieki, czyli Státní bezpečnosti (StB). Stanowiła ona prawdziwe państwo w państwie, którego nie kontrolowały nawet struktury partyjne. StB została rozwiązana w styczniu 1990 r., ale nowe kierownictwo państwa musiało zdecydować, co zrobić z jej funkcjonariuszami, archiwami oraz agenturą w środowiskach politycznych, która – jak się okazało – miała wielkie wpływy także po 1989 r. Šustrová stała się jednym z najbliższych współpracowników federalnego ministra spraw wewnętrznych, znanego słowackiego dysydenta Jána Langoša. Później została jego zastępcą, jako wiceminister spraw wewnętrznych. Brała m.in. udział w pracy komisji weryfikacyjnych, które oceniały przydatność byłych funkcjonariuszy StB, a także wywiadu i kontrwywiadu do pracy w nowych służbach. Šustrová, podobnie jak Langoš, była zwolennikiem gruntownej przebudowy służb specjalnych, odsunięcia większości byłych funkcjonariuszy bezpieki oraz rozliczenia ich agentury. Przygotowywała także federalną ustawę lustracyjną, ale w praktyce musiała iść na wiele kompromisów. Wkrótce spór wokół tych kwestii stał się jedną z ważniejszych osi czechosłowackiej polityki i niewątpliwie przyczynił się do podziału federalnego państwa. Wyłonione po 1989 r. nowe słowackie elity wystąpiły przeciwko planom lustracyjnym, za którymi opowiadała się Praga.

Kariera polityczna Šustrovej zakończyła się wraz z podziałem Czechosłowacji i zwycięstwem wyborczym w Czechach Obywatelskiej Partii Demokratycznej (ODS) oraz jej lidera Václava Klausa. Šustrová była jej przeciwnikiem, ale nie wsparła także kolegów, którzy tworzyli różne liberalno-lewicowe inicjatywy polityczne. Zajęła się dziennikarstwem, publikując teksty analityczne, a także komentarze i felietony dla dziennika „Lidové noviny". Współpracowała również z Czeskim Radiem oraz BBC. Dla Czeskiego Radia opisała szereg sylwetek polskich osobistości XX w., poczynając od okresu międzywojennego, a kończąc na Lechu Wałęsie i Janie Pawle II.

Szybko stała się jedną z najbardziej znanych komentatorek politycznych, a jej publicystyka spotykała się z szerokim rezonansem społecznym. Wyspecjalizowała się w kwestiach polskich, rozsądnie i z dużą wiedzą tłumacząc czeskiej opinii publicznej zawiłości i niuanse polskiej polityki. W centrum jej zainteresowania pozostawała także sytuacja w krajach postsowieckich, w których miała wiele kontaktów jeszcze z czasów dysydenckich. Z ramienia międzynarodowych organizacji jako obserwatorka uczestniczyła w wyborach w Gruzji (1999 r.), trzykrotnie w Azerbejdżanie oraz na Białorusi. Dla czeskiej telewizji zrealizowała serię filmów dokumentalnych o konfliktach w Górskim Karabachu, wojnie domowej w Gruzji oraz sytuacji w Rumunii. Za pracę dziennikarską została wyróżniona dwiema prestiżowymi nagrodami – im. Karla Havlíčka Borovského oraz Ferdinanda Peroutky.

Z inicjatywy grupy senatorów Republiki Czeskiej powstał w 2007 r. Instytut Badania Reżimów Totalitarnych (Ústav pro studium totalitních režimů). Šustrová w 2008 r. została wybrana przez senat na członka jego Rady Wykonawczej. To gremium nadzorowało m.in. proces przejmowania archiwaliów z czeskich ministerstw spraw wewnętrznych i obrony oraz ich udostępnienia. Była dysydentka miała istotny wpływ na prace tej instytucji oraz budowała sieć międzynarodowych kontaktów, m.in. z Polską. Do dzisiaj jest aktywna, publikuje głównie w dzienniku „Lidové noviny". ▪

BIBLIOGRAFIA

https://ferdinandperoutka.cz/laudatia-2009 [dostęp: 30 VI 2017 r.]
http://totalita.cz/ost/ustr_kandid_o_sustrovap.php [dostęp: 30 VI 2017 r.]
http://www.moderni-dejiny.cz/clanek/film-zeny-v-disentu-petruska-sustrova-a-jirina-siklova/ [dostęp: 30 VI 2017 r.]
Šustrová P., *Politické tanečky. Komentáře vysílané na vlnách Českého rozhlasu Regina 1999–2001*, Praha 2002.
Šustrová P., *Služebníci slova. Rozhovory s překladateli*, Praha 2008.
Šustrová P., *O světě kolem nás. Fejetony*, Praha 2012.

Andrzej Grajewski (ur. 1953) – historyk, dr nauk politycznych. Autor m.in.: *Tarcza i miecz. Rosyjskie służby specjalne 1991–1998* (1998); *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijanie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją* (1999); *„Papież musiał zginąć". Wyjaśnienia Ali Agcy* (wraz z Michałem Skwarą, 2011).